

Sygn. akt II Ca 334/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lipca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Andrzej Mikołajewski – spr.

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Ewa Łuchtaj

Sędzia Sądu Okręgowego Anna Podolska-Kojtych

Protokolant Emilia Trąbka

po rozpoznaniu w dniu 3 lipca 2014 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa I. K.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 30 grudnia 2013 roku, sygn. akt I C 537/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt II. w ten sposób, że zasądza od (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz I. K. kwoty:

- a) 20.983,69 zł (dwadzieścia tysięcy dziewięćset osiemdziesiąt trzy złote i sześćdziesiąt dziewięć groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 12 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty,
- b) 120 zł (sto dwadzieścia złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 24 marca 2012 roku do dnia zapłaty,
- c) 99 zł (dziewięćdziesiąt dziewięć złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 24 maja 2012 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz I. K. kwotę 2.261 zł (dwa tysiące dwieście sześćdziesiąt jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt II Ca 334/14

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 22 czerwca 2012 roku I. K. domagała się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego (...) Towarzystwa (...) w W. kwoty 22.099,55 zł wraz z odsetkami ustawowymi:

- od kwoty 21.783,79 zł od dnia 12 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 120 zł od dnia 24 marca 2012 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 99 zł od dnia 24 maja 2012 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 96,76 zł od daty wytoczenia powództwa do dnia zapłaty,

w związku ze szkodą spowodowaną przez kierującego pojazdem ubezpieczonym z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Na dochodzoną kwotę składały się kwota 21.783,79 zł tytułem dopłaty odszkodowania odpowiadającego kosztom naprawy pojazdu, kwota 120 zł tytułem kosztu ekspertyzy rzeczoznawcy samochodowego dotyczącej wartości pojazdu przed szkodą, kwota 99 zł tytułem kosztu powypadkowego badania technicznego oraz kwota 96,76 zł tytułem skapitalizowanych odsetek za wyplaconą z opóźnieniem część odszkodowania.

*

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2013 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie:

I. zasądził od pozwanego (...) Towarzystwa (...) w W. na rzecz powódki I. K. kwotę 96,76 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałej części.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 12 grudnia 2011 roku w L. doszło do kolizji drogowej, której sprawcą był kierujący pojazdem marki B. o nr rej. (...), ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym (...) Towarzystwie (...) w W., polegającej na zderzeniu tego pojazdu z samochodem marki A. (...) o nr rej. (...), kierowanym przez powódkę i będącym jej własnością. Powódka w żaden sposób nie przyczyniła się do tej kolizji.

W dniu 12 grudnia 2011 roku I. K. zgłosiła szkodę pozwanemu zakładowi ubezpieczeń. W toku postępowania likwidacyjnego, na zlecenie pozwanego ubezpieczyciela, w dniu 27 grudnia 2011 roku wyceniono wartość rynkową pojazdu przed szkodą na kwotę 42.500 zł brutto, zaś jego wartość w stanie uszkodzonym na kwotę 21.255 zł. Wartość uszkodzonego pojazdu ustalono na podstawie aukcji na kwotę 25.520 zł.

W dniu 2 stycznia 2012 roku (...) Sp. z o. o., likwidujący szkodę w imieniu pozwanego zakładu ubezpieczeń, oszacował koszty naprawy pojazdu powódki na kwotę 41.950,36 zł brutto i zakwalifikował szkodę powódki jako całkowitą, zaś naprawę pojazdu uznał za nieopłacalną. Powódka została poinformowana o tym pismem z dnia 3 stycznia 2012 roku, ze wskazaniem, że odszkodowanie zostanie ustalone jako różnica między wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym i wartością pojazdu w stanie uszkodzonym oraz, że przez 10 dni może skorzystać ze zgłoszonej na aukcji oferty sprzedaży uszkodzonego pojazdu za cenę 25.520 zł, zaś ewentualna decyzja o dokonaniu naprawy stanowić będzie nieuzasadnione powiększenie rozmiarów szkody.

Pozwany rozliczył szkodę metodą szkody całkowitej i na podstawie decyzji z dnia 24 stycznia 2012 roku w dniu 27 stycznia 2012 roku wypłacił powódce kwotę 16.980 zł, która stanowiła różnicę między wartością rynkową brutto pojazdu przed szkodą (42.500 zł) a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym (25.520 zł).

Pismem z dnia 31 stycznia 2012 roku I. K. oświadczyła pozwanemu ubezpieczycielowi, iż decyduje się na naprawę pojazdu i wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 24.970,36 zł tytułem pozostałej części odszkodowania.

W dniu 2 lutego 2012 roku została wykonana na zlecenie pozwanego kolejna kalkulacja naprawy, która określiła koszt naprawy pojazdu powódki na kwotę 59.378,99 zł brutto, zaś wartość rynkową pojazdu przed szkodą na kwotę 43.100 zł.

Mimo odwołań powódki pozwany podtrzymał swoją decyzję co do sposobu likwidacji szkody.

W dniu 20 lutego 2012 roku powódka wniosła kolejne odwołanie, zgłaszając jednocześnie roszczenie o odszkodowanie z tytułu utraty wartości rynkowej pojazdu w kwocie 4.470 zł oraz roszczenie o wypłatę odszkodowania z tytułu kosztów wykonania wycen przez rzeczoznawców w kwocie 470 zł, dołączając te wyceny do odwołań.

Powódka I. K. naprawiła pojazd za własne środki w warsztacie napraw samochodowych A. P. D. S. w L. za kwotę 38.763,79 zł. Powódka wykonała również powypadkowe badanie techniczne pojazdu za kwotę 99 zł.

Po naprawie pojazdu, w dniu 23 kwietnia 2012 roku powódka wysłała pozwanemu drogą mailową wezwanie do zapłaty, dołączając fakturę VAT za naprawę pojazdu, a także wzywając pozwanego dodatkowo do zapłaty odszkodowania w kwocie 99 zł z tytułu dodatkowego powypadkowego badania technicznego. Pozwany odmówił zaspokojenia tych roszczeń.

W wyniku kolizji z dnia 12 grudnia 2012 roku uszkodzeniu uległy elementy nadwozia i podwozia przedniej i tylnej prawej strony pojazdu marki A. (...) o nr rej. (...), a także elementy wyposażenia. W trakcie naprawy dokonanej w serwisie A. P. D. S. nie zostały wymienione niektóre z części wskazanych w protokole szkody: przednia prawa aluminiowa tarcza koła, tylna prawa aluminiowa tarcza koła, rura chłodnicy spalin, mocowanie tłumika pulsacyjnego i sygnału dźwiękowego. Ponadto naprawa pojazdu została wykonana niezgodnie z technologią napraw przewidzianą przez producenta pojazdu przy usuwaniu tego typu uszkodzeń, mimo że zostały użyte nowe części.

Koszt naprawy pojazdu powódki na dzień powstania szkody, obejmujący wszystkie uszkodzenia powstałe w wyniku kolizji z dnia 12 grudnia 2011 roku, określony na bazie programu A., z uwzględnieniem technologii napraw przewidzianej przez producenta, przy przyjęciu stawki za roboczogodzinę blacharsko-lakierniczą i mechaniczną obowiązującą w A. D. S. (100 zł netto), wynosi 51.349,45 zł brutto. Wartość pojazdu na dzień powstania szkody wynosiła 44.300 zł, co czyniło naprawę przedmiotowego pojazdu ekonomicznie nieuzasadnioną.

W toku procesu, w związku z treścią opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej kwestionującą użytkowanie dwóch uszkodzonych felg, powódka kupiła cztery nowe felgi aluminiowe za kwotę 1.640,04 zł (wraz z montażem).

Sąd Rejonowy wskazał, że powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, w tym w dołączonych aktach szkody, na podstawie opinii biegłego P. M. oraz w oparciu o zeznania świadka D. S. i częściowo zeznania powódki I. K..

Sąd pierwszej instancji uznał za wiarygodne zeznania świadka D. S. na okoliczność zakresu i kosztu dokonanej naprawy pojazdu powódki, a także zeznania sprawcy kolizji M. T. na okoliczność przebiegu zdarzenia z dnia 12 grudnia 2011 roku, zakresu uszkodzeń w pojeździe powódki oraz braku przyczynienia się powódki do powstania szkody.

Zeznania powódki I. K. Sąd Rejonowy obdarzył wiarą jedynie w zakresie, w jakim znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, w szczególności w zakresie, w jakim korespondowały z dokumentami oraz znajdowały potwierdzenie w opinii biegłego P. M..

Sąd Rejonowy podzielił wywołaną opinię biegłego z zakresu techniki samochodowej (wraz z opiniami uzupełniającymi), wskazując, że są one spójne i logiczne oraz oparte na fachowej wiedzy biegłego. W opiniach uzupełniających biegły odniósł się w sposób rzetelny i wyczerpujący do zastrzeżeń zgłoszonych przez stronę powodową. Zdaniem Sądu pierwszej instancji opinie biegłego P. M. nie zostały skutecznie zakwestionowane ani z punktu widzenia wiarygodności, ani logiki wysuwanych przez biegłego wniosków, a uwzględniają one cały zebrany materiał dowodowy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne jedynie co do kwoty 96,76 zł, dochodzonej przez powódkę tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych od wypłaconego odszkodowania (16.980 zł) za okres od dnia 12 stycznia 2012 roku do dnia 27 stycznia 2012 roku.

Sąd Rejonowy podniósł, że podstawę odpowiedzialności ubezpieczyciela stanowiła łącząca go ze sprawcą szkody umowa ubezpieczenia OC oraz przepis art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 roku, Nr 124, poz. 1152, ze zm.), zgodnie z którym z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia, przy czym uprawniony do odszkodowania może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 19 tej ustawy).

W myśl art. 35 cyt. ustawy ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

Z treści przytoczonych przepisów wynika, że ubezpieczyciel odpowiada w takich samych granicach, w jakich odpowiadałby sprawca szkody. Odpowiedzialność sprawcy szkody w niniejszej sprawie należy wywieść z art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c., gdyż doszło do zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody. Dla przyjęcia odpowiedzialności sprawcy szkody konieczne było zatem powstanie szkody, wina sprawcy szkody oraz związek przyczynowy między jego zachowaniem a szkodą. Zasada odpowiedzialności sprawcy szkody, a co za tym idzie – ubezpieczyciela, nie była w toku procesu przedmiotem sporu, który dotyczył jedynie wysokości szkody.

W art. 361 § 2 k.c. ustawodawca wyraził zasadę pełnego odszkodowania za powstałą szkodę. Naprawienie szkody ma zatem zapewnić całkowitą kompensatę doznanego uszczerbku, nie dopuszczając zarazem do nieuzasadnionego wzbogacenia poszkodowanego.

Odszkodowanie, jakie zobowiązany jest wypłacić zakład ubezpieczeń, obejmuje wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy. Przywrócenie uszkodzonej rzeczy do stanu poprzedniego oznacza doprowadzenie jej do stanu używalności i jakości w zakresie istniejącym przed wypadkiem; w razie pojazdu mechanicznego chodzi o przywrócenie mu sprawności technicznej, zapewniającej bezpieczeństwo kierowcy i innych uczestników ruchu oraz wyglądu sprzed wypadku.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się natomiast, że zastosowanie powyższej metody nie jest zasadne w przypadku, gdy koszty naprawy pojazdu po wypadku przekraczają jego wartość sprzed tego zdarzenia, co czyni naprawę ekonomicznie nieuzasadnioną.

W sytuacji, gdy naprawa nie jest ekonomicznie uzasadniona (tzw. szkoda całkowita), odszkodowanie wypłacane w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych ustalane jest metodą dyferencyjną jako różnica pomiędzy wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym i wartością pozostałości (wrak pojazdu).

Sąd Rejonowy uznał, że pozwany ubezpieczyciel prawidłowo rozliczył szkodę jako całkowitą, a powódka naprawiła pojazd pomimo znanego jej stanowiska ubezpieczyciela i sporządzonych przez niego wycen. Ponadto dokonana przez powódkę naprawa pojazdu nie doprowadziła do przywrócenia go do stanu sprzed szkody, co potwierdza opinia biegłego P. M..

Biegły sądowy wskazał, że faktura przedstawiona przez powódkę nie odzwierciedla rzeczywistych kosztów przywrócenia samochodu A. do stanu poprzedniego, ponieważ nie uwzględniono w niej kosztów kilku części uszkodzonych podczas kolizji i zakwalifikowanych do wymiany: tarczy aluminiowej przedniego i tylnego prawego koła, rury chłodnicy spalin, sygnału dźwiękowego, a także kosztów mocowania tłumika pulsacyjnego. Nadto biegły stwierdził, że naprawa uszkodzonego pojazdu A. została wykonana niezgodnie z technologią napraw przewidzianą przez producenta pojazdu przy usuwaniu tego typu uszkodzeń. Koszt usunięcia wszystkich uszkodzeń powstałych w trakcie kolizji z zachowaniem technologii naprawy przewidzianej przez producenta pojazdu oraz przy użyciu części

oryginalnych wynosi 51.349,45 zł brutto i przewyższa wartość samochodu na dzień powstania szkody (44.300 zł brutto).

Alternatywnie, na wniosek strony powodowej, biegły ustalił również koszt naprawy wyliczony z uwzględnieniem części alternatywnych, z pominięciem technologii napraw przewidzianej przez producenta (uwzględniając naprawę poszycia fotela pasażera i naprawę aluminiowych tarcz kół, bez wymiany czujników poduszek bocznych), który określił na kwotę 43.176,16 zł brutto. Zdaniem Sądu Rejonowego taka naprawa nie przywróciłaby pojazdu do stanu sprzed szkody.

Z tych względów Sąd Rejonowy nie uwzględnił żądania powódki dopłaty odszkodowania odpowiadającego kosztom naprawy pojazdu, a co za tym idzie – również żądanie powódki w zakresie zwrotu kosztów wykonanego badania technicznego pojazdu po dokonanej naprawie było niezasadne.

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Rejonowy uznał za niezasadne także żądanie powódki zwrotu kosztów z tytułu wykonania prywatnej wyceny rzeczoznawcy, choć podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 maja 2004 roku, sygn. III CZP 24/04, iż odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może – stosownie do okoliczności sprawy – obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. Powódka nie wykazała jednak, aby wydatek ten był konieczny i obiektywnie uzasadniony, a wyceny te okazały się nieprzydatne do rozstrzygnięcia, gdyż biegły nie potwierdził ustaleń rzeczoznawcy, któremu wycenę zleciła powódka.

Na podstawie 481 § 1 k.c., art. 482 § 1 k.c., art. 817 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych Sąd Rejonowy uwzględnił żądanie przez powódkę skapitalizowanych odsetek za okres opóźnienia od kwoty odszkodowania wypłaconej jej z opóźnieniem, tj. po upływie terminu 30 dni licząc od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie.

*

Apelację od tego wyroku wniosła powódka I. K., zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego w pkt II., w części oddalającej powództwo o zapłatę kwoty 21.202,69 zł z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 20.983,69 zł od dnia 12 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 120 zł od dnia 24 marca 2012 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 99 zł od dnia 24 maja 2012 roku do dnia zapłaty.

Powódka zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

I. błędy w ustaleniach faktycznych polegające na:

1. przyjęciu na podstawie całokształtu zebranego materiału dowodowego, w szczególności opinii biegłego, iż koszt naprawy pojazdu powódki na dzień powstania szkody, obejmującej wszystkie uszkodzenia powstałe w wyniku kolizji z dnia 12 grudnia 2011 roku wynosi 51.349,45 zł, podczas gdy analiza całości zebranego materiału dowodowego, w szczególności faktury VAT nr (...) za naprawę wraz z potwierdzeniami zapłaty, faktury VAT nr (...) za zakup i montaż felg, zeznań świadka D. S. oraz opinii biegłego i przeprowadzenie prostych operacji rachunkowych na bazie wyliczeń biegłego prowadzi do wniosku, iż koszt naprawy pojazdu powódki stanowi kwotę 40.465,87 zł, a co najwyżej kwotę 43.661,47 zł, jeżeli doliczy się koszty związane z wymianą czujników airbagów oraz wymianą poszycia fotela przedniego pasażera zamiast jego naprawy,

2. przyjęciu na podstawie całokształtu zebranego materiału dowodowego, w szczególności opinii biegłego, iż koszt przywrócenia pojazdu powódki do stanu sprzed kolizji przewyższa wartość pojazdu na dzień powstania szkody, w związku z czym naprawa pojazdu powódki była ekonomicznie nieuzasadniona i w konsekwencji przyjęciu zasadności

wyliczenia należnego odszkodowania metodą dyferencyjną, podczas gdy analiza całości zebranego materiału dowodowego i przeprowadzenie prostych operacji rachunkowych na bazie wyliczeń biegłego oraz porównanie ich wyników do określonej przez biegłego wartości pojazdu na dzień powstania szkody prowadzi do wniosku, iż koszt przywrócenia pojazdu powódki do stanu sprzed kolizji nie przewyższa wartości pojazdu na dzień powstania szkody;

II. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób dowolny i wybiórczy, które skutkowało błędną, sprzeczną z zasadami logiki i sprzeczną z nieskomplikowanymi wyliczeniami matematycznymi oceną opinii biegłego sądowego P. M., prowadzącą do bezkrytycznego przyjęcia wniosków opinii odnośnie wystąpienia szkody całkowitej jako podstawy orzekania i w konsekwencji ustalenia, iż naprawa pojazdu powódki była ekonomicznie nieuzasadniona pomimo tego, że prawidłowo przeprowadzone proste wyliczenia matematyczne prowadzą do wniosku, że koszt napraw już wykonanych oraz przewidywanych z uwagi na ich pominięcie – nie doprowadzi do wystąpienia tzw. szkody całkowitej powodującej konieczność ustalania odszkodowania metodą dyferencyjną,

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, polegające na braku dostatecznej analizy tego materiału, co doprowadziło do wyprowadzenia z materiału dowodowego wniosków sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz podstawowymi wyliczeniami rachunkowym i do oparcia całości ustaleń faktycznych jedynie na opinii biegłego sądowego P. M., bez jej odniesienia do innych zebranych w sprawie dowodów oraz pomimo jej sprzeczności, m. in. w zakresie wyliczenia czasochłonności naprawy pojazdu z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności fakturą VAT nr (...) wraz z potwierdzeniami zapłaty, fakturą VAT nr (...) oraz zeznaniami świadka D. S., które to dowody wskazują na rzeczywisty koszt i czasochłonność naprawy pojazdu powódki i którym to dowodom Sąd dał wiarę w całości (zwłaszcza zeznaniom D. S.),

3. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny dowodu w postaci zeznań świadka D. S. w sposób dowolny i wybiórczy, co skutkowało wyprowadzeniem z tych zeznań wniosków sprzecznych z ich treścią, zasadami logiki i doświadczenia życiowego, że koszt naprawy pojazdu powódki stanowi kwotę 51.349,45 zł oraz, iż właściwa jest czasochłonność napraw przyjęta przez biegłego w kalkulacji naprawy opiewającej na kwotę 51.349,45 zł, pomimo potwierdzenia przez świadka, że naprawa pojazdu powódki została wykonana zgodnie z kosztem, zakresem napraw i czasochłonnością ich wykonania określonymi na fakturze VAT nr (...), przy jednoczesnym daniu przez Sąd wiary zeznaniom tego świadka w całości,

4. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku nie posiadającego wszystkich koniecznych elementów i zawierającego braki uniemożliwiające kontrolę instancyjną wyroku, poprzez nieodniesienie się przez Sąd do wszystkich zgłoszonych przez stronę powodową dowodów (m. in. w postaci faktury VAT nr (...) wraz z potwierdzeniami zapłaty, faktur źródłowych wystawionych za zakup części do pojazdu powódki, faktury VAT nr (...) oraz zdjęć obrazujących montaż felg) i zaniechanie dokonania ich oceny w świetle opinii biegłego oraz brak wskazania, czy i dlaczego sąd odmawia tym dowodom wiarygodności i mocy dowodowej w zakresie prowadzącym do ustalenia rzeczywistego kosztu naprawy,

5. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób naruszający zasady określone w tym przepisie, wskazującego jedynie w sposób ogólny i sumaryczny wszystkie wykorzystane dla ustalenia podstawy faktycznej dowody, bez przytoczenia konkretnych dowodów stanowiących podstawę poszczególnych ustaleń składających się na podstawę faktyczną rozstrzygnięcia;

III. naruszenie przepisów prawa materialnego:

1. art. 361 § 1 i § 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie tego przepisu w stanie faktycznym sprawy polegające na przyjęciu, iż realizacją zasady pełnego odszkodowania wyrażoną w tym przepisie jest wyliczenie odszkodowania należnego powódce poprzez posłużenie się metodą dyferencyjną, polegającą na pomniejszeniu wartości rynkowej

pojazdu przed szkodą o wartość pojazdu w stanie uszkodzonym w sytuacji, gdy prawidłowa analiza dowodów prowadzi do wniosku, że szkoda powinna zostać naprawiona metodą tzw. szkody częściowej,

2. art. 361 § 1 i § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe niezastosowanie w stanie faktycznym sprawy i uznanie, że koszty wykonanego badania technicznego pojazdu po dokonanej naprawie nie stanowią normalnego następstwa szkody i nie podlegają wyrównaniu,

3. art. 36a ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez jego niewłaściwe niezastosowanie w stanie faktycznym sprawy i uznanie, że żądanie powódki w zakresie zwrotu na jej rzecz kosztów wykonanego badania technicznego pojazdu po dokonanej naprawie nie zasługuje na uwzględnienie, wbrew treści tego przepisu i pomimo udowodnienia przez powódkę poniesienia tych kosztów i ich związku przyczynowo-skutkowego z wypadkiem,

4. art. 361 § 1 i § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe niezastosowanie w stanie faktycznym sprawy i uznanie, że żądanie zwrotu kosztów prywatnej wyceny rzeczoznawcy celem ustalenia wartości pojazdu na dzień szkody jest nieuzasadnione z uwagi na nieprzydatność wyceny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy podczas, gdy jest ona w istocie zbieżna z opinią biegłego sądowego i pozwala na prawidłowe określenie metody likwidacji szkody jako tzw. szkody częściowej.

Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie dodatkowo na jej rzecz od pozwanego kwoty 21.202,69 zł z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 20.983,69 zł od dnia 12 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 120 zł od dnia 24 marca 2012 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 99 zł od dnia 24 maja 2012 roku do dnia zapłaty,

a także zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki jest zasadna w całości.

Skarżąca trafnie podnosi, że Sąd Rejonowy obdarzając wiarą dowody przedstawione w sprawie, w szczególności opinię biegłego P. M., nie dokonał wnikliwej analizy ich treści, ale bezpodstawnie w okolicznościach niniejszej sprawy na podstawie tych dowodów przyjął, że dokonana naprawa pojazdu powódki nie była ekonomicznie uzasadniona.

Zagadnienie to wiązać należy z prawidłową wykładnią art. 363 § 1 k.c., zgodnie z którym naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Przywróceniem stanu poprzedniego w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. jest taka naprawa rzeczy, która doprowadzi do przywrócenia jej cech użytkowych i estetycznych w bardzo wysokim stopniu zbliżonych do stanu rzeczy sprzed naprawy, a ewentualna utrata wartości rzeczy jako naprawianej może być dodatkowo rekompensowana odpowiednim odszkodowaniem, o ile jej zaistnienie zostanie wykazane.

Zauważyć przy tym należy, że w przypadku ubezpieczenia majątkowego, jakim jest ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej, świadczenie ubezpieczyciela ogranicza się do wypłaty określonego odszkodowania w pieniądzu (art. 822 § 1 k.c. i art. 805 § 2 pkt 1 k.c.). Tym samym poszkodowany nie może żądać od ubezpieczyciela wprost przywrócenia stanu poprzedniego, o czym mowa w art. 363 § 1 k.c., bowiem pod pojęciem tym należy rozumieć sytuację, gdy osoba odpowiedzialna za szkodę sama bądź posługując się innymi osobami przywraca stan poprzedni, np. naprawiając pojazd.

Kolejnym zagadnieniem natomiast jest to, w jaki sposób powinna w niniejszej sprawie zostać ustalona wysokość szkody powódki, a co za tym idzie wysokość należnego jej odszkodowania. Przepis art. 363 § 1 k.c. nie udziela na to wprost odpowiedzi, a przepis art. 363 § 2 k.c. wskazuje jedynie, że jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Ustalenie wysokości szkody wymaga zatem odwołania się do art. 361 § 2 k.c., zgodnie z którym w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Przepis ten statuuje zasadę pełnego odszkodowania, które powinno w pełni rekompensować powstały uszczerbek we wszelkich dobrach poszkodowanego chronionych przez prawo. W przypadku straty, jaką poszkodowany poniósł (na tym polega uszczerbek majątkowy polegający na uszkodzeniu składnika majątku poszkodowanego, jakim jest pojazd), należy ustalić różnicę, jaką wywołało zjawisko szkody przed i po jej ujawnieniu. Innymi słowy naprawienie szkody w tym zakresie poprzez zapłatę odpowiedniego odszkodowania powinno przywrócić stan istniejący przed wypadkiem w tym znaczeniu, że poszkodowany dysponuje majątkiem o tej samej wartości, co przed wypadkiem.

Oczywistym jest, że najczęściej w przypadku dobra majątkowego o charakterze użytkowym, jakim jest pojazd mechaniczny (samochód), szkoda będzie odpowiadała kosztom naprawy, jakie poszkodowany poniesie, aby przywrócić pojazd do stanu poprzedniego, a tym samym zlikwidować istniejący uszczerbek majątkowy w jego dobrach. Sąd Okręgowy podziela przy tym ogólną regułę, że obowiązek naprawienia szkody powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2003 roku, sygn. IV CKN 387/01, Lex nr 141410). Podzielić należy także stanowisko, że poszkodowany nie może domagać się odszkodowania odpowiadającego kosztom naprawy wówczas, jeżeli naprawa pojazdu okazałaby się niemożliwa, pociągałaby za sobą nadmierne trudności i koszty (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2003 roku, sygn. V CKN 308/01, Lex nr 157324). Tak jest w szczególności wówczas, gdy koszty naprawy pojazdu przewyższają wartość pojazdu w stanie sprzed wypadku. W przypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, w którym zakład ubezpieczeń odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody, ubezpieczyciel nie może narzucić poszkodowanemu sposobu likwidacji szkody, a odmówić wypłaty odszkodowania obejmującego koszty naprawy pojazdu może tylko wówczas, gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty (rozumiane w sposób wyżej wskazany).

Istotą sporu w niniejszej sprawie było zatem to, czy naprawa pojazdu powódki mającego przed szkodą w stanie nieuszkodzonym wartość 44.300 zł brutto, była ekonomicznie uzasadniona. Nie jest przy tym istotne, czy powódka naprawiła pojazd wbrew stanowisku ubezpieczyciela, gdyż stron nie łączyła żadna umowa rodząca po stronie powodowej obowiązek wyboru określonego sposobu likwidacji szkody, a należało stosować wyżej przywołane przepisy k.c. dotyczące naprawienia szkody.

W sytuacji, gdy powódka w rzeczywistości naprawiła pojazd i poniosła określone koszty naprawy, przy użyciu części nowych (biegły nie sformułował żadnych zarzutów co do ich jakości i właściwości użytkowych), w pierwszej kolejności o wysokości szkody świadczą te, rzeczywiście poniesione przez powódkę koszty naprawy. Innymi słowy, powódka nie może dochodzić odszkodowania wyższego niż poniesione koszty naprawy, np. odwołując się do średnich cen części zamiennych czy kosztów robocizny, jeżeli w rzeczywistości naprawiła pojazd taniej. Oczywiście mogłaby wykazywać, że naprawa miała charakter prowizoryczny i nie przywróciła pojazdu do stanu poprzedniego, względnie, iż pomimo naprawienia pojazdu doszło do obniżenia jego wartości rynkowej i w związku z tym należy się jej odszkodowanie odpowiednio wyższe.

Sąd Rejonowy w sposób nieuprawniony w niniejszej sprawie ustalił, że koszty prawidłowej naprawy pojazdu powódki powinny wynosić 51.349,45 zł, odwołując się – za biegłym – do kalkulacji naprawy sporządzonej w systemie komputerowym A.. Tego rodzaju szacowanie kosztów naprawy jest uzasadnione wówczas, gdy poszkodowany jeszcze nie naprawił pojazdu i niezbędne jest określenie przewidywanej wysokości kosztów naprawy, względnie naprawił pojazd, ale nie dysponuje rachunkami potwierdzającymi wysokość kosztów naprawy i chodzi o zweryfikowanie ich

wysokości. (...) komputerowy A., powszechnie stosowany przez producentów aut i części samochodowych, warsztaty naprawcze i ubezpieczycieli, pozwala na określenie średnich, przeciętnych kosztów naprawy w oparciu o zawarte w nim dane dotyczące technologii naprawy, potrzebnych części zamiennych i ich cen, kosztów robocizny. Powtórzyć jednak należy, że w przypadku, gdy doszło do udokumentowanej naprawy pojazdu za określoną kwotę, decyduje to, jaki koszt poszkodowany poniósł rzeczywiście na naprawę pojazdu.

W niniejszej sprawie nie było podnoszone, ani nie zostało udowodnione, by poszkodowana zaniżyła koszty naprawy, aby przedłożona przez nią faktura była nierzetelna i została wystawiona przez zakład naprawiający pojazd tylko w celu wykazania, że naprawa pojazdu była ekonomicznie uzasadniona. Biegły nie zanegował stawek robocizny przyjętych przez zakład naprawczy D. S. jako nierealnych, nie znalazł też podstaw do stwierdzenia, że do naprawy pojazdu nie użyto części nowych (k. 166). Nie można absolutyzować czasu pracy niezbędnego zdaniem producenta do naprawy określonego pojazdu i na tej podstawie, bazując na wyliczeniu przy użyciu systemu komputerowego A., utrzymywać, że koszty naprawy były (powinny być wyższe), jeżeli nie ma żadnych dowodów świadczących o tym, że koszty naprawy nie zostały przez powódkę i zakład naprawczy ustalone rzetelnie (rynkowo). Sama rozbieżność pomiędzy czasochłonnością naprawy określoną przez producenta pojazdu a jej rzeczywistym czasem trwania nie jest również wystarczająca do tego, aby przyjąć, że pojazd nie został naprawiony zgodnie z właściwą technologią, bądź nie doszło do przywrócenia go do stanu poprzedniego. By taki wniosek przyjąć, należałoby udowodnić, że konkretne czynności naprawcze zostały dokonane wadliwe, błędnie technologicznie, czyli, że naprawa nie została dokonana prawidłowo.

W tym zakresie biegły P. M. sformułował jedynie kilka zarzutów:

- a) niewymienienie czujników poduszek powietrznych,
- b) niewymienienie rozerwanego przez poduszkę oparcia fotela pasażera, lecz zszycie poszycia,
- c) niewymienienie dwóch uszkodzonych aluminiowych tarcz kół,
- d) niewymienienie rury doprowadzającej spaliny,
- e) niewymienienie mocowania tłumika pulsacyjnego i sygnału dźwiękowego.

Te, potencjalne wady naprawy mogły mieć o tyle znaczenie, że przy ocenie, czy naprawa pojazdu powódki była ekonomicznie uzasadniona, należałoby uwzględnić też inne, niedokonane jeszcze a konieczne naprawy. Z drugiej strony, ze względu na ich niewykonanie nie można zdyskredytować dokonanej naprawy. Skoro bowiem poszkodowany może żądać odszkodowania odpowiadającego kosztom naprawy pojazdu (gdy jest ona ekonomicznie uzasadniona) nawet wówczas, gdy pojazd nie naprawił, a nawet w ogóle nie zamierza go naprawić, tym bardziej może żądać takiego odszkodowania wówczas, gdy naprawił pojazd częściowo.

Analiza opinii biegłego pod kątem elementów pozostałych do naprawy, przy uwzględnieniu wysokości dotychczas poniesionych przez powódkę rzeczywistych kosztów naprawy, jednoznacznie dowodzi tego, że chybiony jest wniosek Sądu Rejonowego, że koszty prawidłowej naprawy pojazdu powódki przewyższają wartość jej pojazdu przed szkodą, czy też nawet, że są one do tej wartości zbliżone.

Przypomnieć należy, że powódka za naprawę pojazdu zapłaciła warsztatowi naprawczemu D. S. kwotę 38.763,79 zł.

Odnosząc się do poszczególnych, nienaprawionych zdaniem biegłego elementów należy podnieść, że:

- a) co do czujników poduszek powietrznych sam biegły zauważył, że układ poduszek powietrznych nie zgłasza błędów, a w ASO A. uzyskał informację, że czujniki te nie są jednorazowego użytku i są wymieniane jedynie profilaktycznie (k. 165); dodatkowo zauważyć należy, że z wiarygodnych zeznań naprawiającego pojazd D. S. wynika, że producent czujników B., którego jest autoryzowanym serwisem w L., nie wymaga ich wymiany, jeżeli układ nie zgłasza usterki (k.235v);

b) co do zszycia oparcia fotela pasażera (poza kwestią estetyki jej wykonania, do czego biegły nie miał zastrzeżeń), biegły podniósł, że wykonanie go w sposób prawidłowy (czego nie zakwestionował) nie ma wpływu na poprawność działania układu poduszek powietrznych (k. 165), a tym samym pozostaje bez wpływu na walory użytkowe samochodu i bezpieczeństwo pasażera; podkreślić należy, że zszycie oparcia poszycia zostało dokonane przez specjalizującą się w tym firmę tapicerską (k.235v);

c) powódka zdecydowała się na wymianę wszystkich czterech felg aluminiowych, za co zapłaciła łącznie z montażem kwotę 1.640,04 zł,

d) naprawa pozostałych elementów (wymiana rury chłodnicy spalin, mocowania tłumika pulsacyjnego i sygnału dźwiękowego) powinna zająć 1 roboczogodzinę, co w zakładzie naprawczym D. S. wiąże się z wynagrodzeniem w kwocie 123 zł brutto (zeznania D. S. – k. 235v, opinia biegłego – k. 243v), zaś cena samych części wynosi łącznie 778,86 zł brutto (633,22 zł netto: rura chłodnicy spalin – 365,53 zł netto, mocowanie tłumika – 79,50 zł netto, sygnał dźwiękowy – 188,90 zł netto; ceny z kalkulacji biegłego z k. 183, zbliżone do cen z kolejnej kalkulacji biegłego z k. 243v).

Ponadto należało zauważyć, że biegły nie uznał za koszty naprawy związane z przedmiotową kolizją: wymiany poduszki skrzyni biegów (341,80 zł), osłony silnika (29,80 zł) i osłony skrzyni biegów (305,50 zł), co łącznie daje koszt 677,10 zł brutto, a czynności te zajęły około 1 roboczogodziny (123 zł brutto), w sumie 800,10 zł brutto (ceny części z faktury uiszczonej przez powódkę z k. 57, koszt robocizny z opinii biegłego z k. 244).

Widoczne zatem jest, na co nie zwrócił uwagi Sąd Rejonowy, że sumując wszystkie koszty naprawy, jakie powódka poniosła i jeszcze powinna ponieść (38.763,79 zł + 788,86 zł + 123 zł + 1.640,04 zł) i odejmując koszty naprawy niezwiązane z kolizją (677,10 zł + 123 zł), otrzymujemy kwotę 40.515,59 zł całości kosztów naprawy, istotnie niższą od wartości pojazdu przed szkodą (44.300 zł). Co więcej, trafnie strona powodowa w apelacji wywodzi, że nawet gdyby przyjąć, że należałoby wymienić czujniki poduszek powietrznych i poszycie oparcia fotela, koszty naprawy nie przekroczyłyby wartości pojazdu przed szkodą (strona 10 apelacji). Tym samym nie było żadnych podstaw do podzielenia przez Sąd Rejonowy wniosku opinii biegłego, że koszty naprawy pojazdu przewyższały jego wartość przed szkodą i stwierdzenia na tej podstawie, że naprawa pojazdu nie była ekonomicznie uzasadniona.

W tym stanie rzeczy domaganie się przez powódkę różnicy pomiędzy kosztami naprawy udokumentowanymi fakturą (38.763,79 zł) i wypłaconym jej odszkodowaniem (16.980 zł), pomniejszonej dodatkowo o koszty napraw niezwiązanych z kolizją (677,10 zł brutto + 123 zł brutto), należało uznać za zasadne (20.983,69 zł).

Skoro naprawa pojazdu była ekonomicznie uzasadniona, powódka zasadnie dochodziła również od pozwanego zwrotu kosztów powypadkowego badania technicznego pojazdu w kwocie 99 zł (art. 36a ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych).

W okolicznościach niniejszej sprawy, wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji, należało uznać za uzasadniony wydatek powódki na wycenę wartości pojazdu przed szkodą w kwocie 120 zł (tylko kosztów tej wyceny powódka dochodziła w niniejszej sprawie). Widoczne bowiem jest, że pozwany w procesie likwidacji szkody zaniżył wartość pojazdu przed szkodą i zawyżył koszty naprawy, a następnie bezpodstawnie nie uznał znacznie niższych kosztów naprawy poniesionych przez powódkę. Własna wycena pojazdu pozwoliła powódce zorientować się, czy istotnie koszty naprawy przenoszą wartość pojazdu przed szkodą i czynią naprawę nieopłacalną, a zatem, czy wybrany przez nią sposób usunięcia szkody jest właściwy. Wycena ta jest zbliżona do szacunku biegłego w niniejszej sprawie. Tym samym pomiędzy wydatkiem powódki na ten cel a szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy.

Na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c. należało uznać za zasadne żądanie przez powódkę odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie powyższych kwot, dochodzonych przez nią za okres po upływie 30 dni od dnia zawiadomienia o szkodzie i o konkretnych roszczeniach z tego tytułu (art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych).

Powyższe wywody czynią zbędnym szczegółowe odnoszenie się do innych zarzutów apelacji, a w pozostałym zakresie ustalenia faktyczne i ocena prawna Sądu pierwszej instancji są podzielane przez Sąd Odwoławczy.

Na marginesie należy jedynie zauważyć, że nieprawidłowo Sąd Rejonowy uznał częściowo za niewiarygodne (nieprawdziwe) zeznania powódki, chociaż co do faktów zeznawała ona zbieżnie z pozostałym materiałem dowodowym, a nie podlegają ocenie jako dowód jej twierdzenia co do właściwej oceny prawnej stanu faktycznego (zasadności naprawy pojazdu).

Pomimo daleko idącej zmiany zaskarżonego wyroku nie było podstaw do orzekania przez Sąd drugiej instancji o kosztach procesu przed Sądem pierwszej instancji, gdyż wyrok Sądu Rejonowego takiego orzeczenia nie zawiera i nie został w tym zakresie uzupełniony.

Wobec uwzględnienia apelacji w całości, na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. należało zasądzić od pozwanego na rzecz powódki zwrot kosztów postępowania odwoławczego obejmujących opłatę od apelacji i wynagrodzenie pełnomocnika – radcy prawnego w stawce minimalnej w postępowaniu drugoinstancyjnym, odniesionej do wartości przedmiotu zaskarżenia.

Z tych względów na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.